Popowska-Taborska, Hanna

Sprawozdanie z działalności Towarzystwa : Sprawozdanie z Działalności Wydziałów : Wydział I językoznawstwa i historii literatury : Streszczenia : Na tropie dawnych kaszubskich formuł magicznych

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 54, 123-125

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

obcokrajowców (głównie Koreańczyków). Obraz ten nie jest jednolity. Zauważyć można, że dobre traktowanie imigrantów zależało od wielu czynników, z których najważniejsze były: pozycja społeczna imigrantów oraz ich przydatność ekonomiczna (np. wysoko kwalifikowani rzemieślnicy) bądź kulturalna (np. ludzie nauki lub eklezjaści buddyjscy). Ze złym przyjęciem mogły się spotkać w Japonii grupy imigracji zarobkowej (chłopi bez kwalifikacji zawodowych) oraz ludzie, którzy nie umieli się dostosować do lokalnych obyczajów. Odbiciem różnorodnych lecz prawdopodobnych zachowań wobec imigrantów są przede wszystkim opisy zawarte w fudoki, nie są bowiem zabarwione tendencją gloryfikowania dynastii cesarskiej. Nie można takiego stwierdzenia odnieść do Kojiki i Nihongi, ponieważ dzieła te – skompilowane przez urzędników dworskich jako oficjalne kroniki – miały na celu przede wszystkim głoszenie chwały rodu cesarskiego i innych potężnych rodów. Z tego względu wyrażany w nich stosunek do cudzoziemców często bywał podbity lekceważeniem lub wręcz pogardą. Autorstwo zatem dokumentów z VIII w. nie jest bez wpływu na przekazywany obraz epoki. Wyraźne różnice dojrzeć można w podejściu dworskich apologetów dynastii a prowincjonalnych skrybów, którym obce były panujące na dworze tendencje.

Hanna Popowska-Taborska

NA TROPIE DAWNYCH KASZUBSKICH FORMUŁ MAGICZNYCH

W bogatych zbiorach kaszubskiego słownictwa uwagę zwracają interiekcje wyrażające zdziwienie, zniecierpliwienie i gniew poprzedzone wykrzyknikiem *ala*, po którym następuje człon drugi użyty w datiwie, nominatiwie lub vocatiwie. Całość uzupełniania bywa czasami wyrażeniem *„ješ ńe rôz!"*; z rzadka pojawiają się również formacje skrócone, pozbawione wykrzyknika *ala*. Jako wyrażające treści emocjonalne interiekcje te zdają się stanowić specyfikę językową Kaszub. W *Słowniku gwar kaszubskich* Bernarda Sychty reprezentowane są ponad pięćdziesięcioma przykładami, w innych słownikach kaszubskich występują reliktowo. Sądzić wypada, że niemal wszystkie słowa utrwalone w owych archaicznych wykrzyknikach dotyczyły w przeszłości świata demonów i sił nieczystych. Niektóre z nazw stanowiących drugi człon interiekcji (*ala bestjâ!, ala belóńe!, ala dj'ablëšče! ala kace! ala koblëšče! ala kukove! paronovim! ala peklinove! sarcëstemu! ala sor'ënovi! ala vilkove! ala złému!*) mają proste odniesienia do kaszubskich nazw diabłów (*bestjâ* 'zły duch w postaci węża' belón 'czort, zły duch', *kat* 'ts.', *kobel* 'zły duch, diabeł', *kuka* 'zły duch zadawany przez czarownicę w pożywieniu', *par'ón* – według B. Sychty: „zły duch, o którym lud nic bliżej powiedzieć nie umie", *pekelńik* 'diabeł, zły duch', *sarcësti* 'duch siły i przemocy', *soriń* 'zły duch, sprawca kalectw', *vilk* 'demon

będący uosobieniem świecącego słońca i padającego deszczu', *złi* 'diabeł'). Niekiedy człon drugi dotyczy nazw chorób, które najprawdopodobniej ulegały specyficznej personifikacji (np. *ala šlaxove!* – por. kasz. *šlax* 'apopleksja, udar'). Znaczną część nazw występujących w drugim członie interiekcji stanowią eufemizmy. Do prostych eufemicznych zniekształceń zaliczyć należy interi *ala dj'axlëšče!* (będące odkształceniem interi *ala dj'ablëšče!*), *ala pes!* (wywodzące się najpewniej z *ala bes!*), ala *tar'ónove! tarónovim!* (por. wyżej kasz. *par'ón*). Wykrzyknik *ala ogńom!* dobrze tłumaczy druga kaszubska interiekcja: *Smolińskim ogńom ješ ńe rôz!* (por. kasz. *smolin* 'diabeł, zły duch'). Odpowiednikiem kaszubskiego *par'ón* tłumaczyć zapewne należy wykrzyknik *paradnikovim!*, zaś *ala peřënove!* – odkształceniem przekleństwa *ala porënove!* Interi. *ala zdebko!* (kasz. *zdebko* 'trochę, nieco') być może stanowi przekształcenie wykrzyknika *ala złemku!* (również w zdrobnieniu tej ostatniej formy działały najpewniej tendencje eufemistyczne). Tendencji takich dopatrywać się też można w interiekcji *ala xorënove!*, związanej najpewniej z kaszubską formą *mor'ënove*, występującą w wyrażeniu *daj go mor'ënove!*, oddającym podziw i zadowolenie. Godne uwagi, że wg Aleksandra Labudy kasz. *morëna* oznacza 'morowe powietrze, zarazę', por. też kasz. *mor* – słowo używane już tylko jako wyraz zniecierpliwienia (*do muera svątego! u mora jakego!*). Zmianie nagłosowego *m-* w *x-* w wykrzykniku *ala mor'ënove!* sprzyjać mogła dodatkowa łączność semantyczna, por. słowiańskie adi *xorni* 'związany z chorobą'). Wykrzyknik *maričnóm! maričnim!* (kasz. *maričin* – adi. poss. od n. o. *Marika*, por. też wykrzyknik gniewu i zdziwienia *maričëne bukse!*; kasz. *bukse* 'spodnie' (można by może tym samym tłumaczyć jako wynik eufemicznych przekształceń kasz. *morënë, mrënove, mor*. Wykrzyknik *ala kl'ónove!* jest najpewniej celowym odkształceniem formy *kl'inove* (por. kasz. *klin* 'belemnit, strzałka piorunowa', por. też związane z tą nazwą przekleństwa: *uu klina! Zjecce klina! Ńex go klini vezno!*). Za dalszą formę eufemicznego odpodobnienia postaci *kl'inove* uważać by można interi. *ala kulinku!* (por. kasz. *kuling* 'kania, *Milvus*'), choć droga przekształceń nie jest tu dostatecznie przejrzysta. Wykrzyknik *ala ogrove!* (por. *ogrove* 'opłata pobierana za pokrycie klaczy') stanowi zapewne eufemiczne przekształcenie postaci *ala ogńove! ala ogńom!*, zwrotów odsyłających do ogni piekielnych.

Trudne do wytłumaczenia są interiekcje: *ala leščove!* (drugi człon nie występuje w kaszubszczyźnie poza wykrzyknikami), *ala mëšemu!* (kasz. *mëši* 'mysi, bardzo mały'), *ala povr'ozëšče!* (kasz. *povr'ozëšče* 'stary lub gruby powróz'), ala *voëšč!* (B. Sychta przy haśle *vór* 'powróz' odsyła do kasz. *strašk* 'widmo, mara', co z kolei interi. *ala povr'ozëšče!* pozwoliłoby uznać za formę eufemiczną w stosunku do *ala vorëšče!*).

Wykrzykniki *ala Bogu! ala Panu Bogu!*, nawiązujące do siły nadprzyrodzonej, uznać chyba należy za powstałe wtórnie w stosunku do pozostałych – wzywających na pomoc siły nieczyste.

W *ala be3e! ala be3ëšče!* widzieć najpewniej należy odniesienia do nazw ćmy (kasz. *beda* 'ćma, motyl nocny'), która w części Kaszub nosi również

nazwę *mora*. Słowo to ma również znaczenie drugie: 'dusza wychodząca z ciała człowieka pogrążonego we śnie, dławiąca ludzi, ujeżdżająca zwierzęta, wysysająca soki z drzew; zmora'. W zastąpieniu nazwy *mora* nazwą *bieda* widzieć można zabieg eufemiczny, możliwe jednak również, że przytoczone interiekcje pochodzą z Kaszub środkowych, gdzie – według relacji B. Sychty – mora napastująca człowieka zmienia się w ćmę (w innych okolicach przybierać może postaci jabłka, gruszki, myszy, ropuchy, czy kłębka wełny).

Odrębnego wyjaśnienia wymaga interi. *ala utnove!*, które skłonna byłabym łączyć z kaszubskim wykrzyknikiem *urnë psë! urëne psë! urnóm psóm! urvóm psóm!*, stanowiącym rodzaj przekleństwa bądź zwroty wyrażające gniew, podziw czy zgodę. Ostatnia zacytowana tu forma nasuwa skojarzenie z bogato poświadczonymi w staropolszczyźnie interiekcjami w rodzaju: *porwón diabłu! porwón lichu! porwoneś katu!*, o których A. Brückner pisze, co następuje: „*porwón*, rzadziej *zarwón, arwón* zamiast *porwan* [...], przekleństwo dawne, w 16. i 17. wieku ogólne: *porwón diasku* 'niech go diabeł porwie, weź go licho', skracają: *porna diabłu, porny diabłu, arwona psu sława, zarwon bogu z Smoleńskiem* [...]" (Słownik etymologiczny języka polskiego, Kraków 1927, s. 431-432). Zachowane (z bardzo znacznymi zniekształceniami) formy kaszubskie byłyby więc śladem owych wykrzykników rozpowszechnionych niegdyś na całym polskim obszarze językowym. Formacje te, występujące z reguły z rzeczownikami użytymi w datiwie, rzucają dodatkowe światło na znaczną ilość form użytych w datiwie w opisanych tu interiekcjach kaszubskich: tą drogą odbywał się najpewniej proces „przekazywania" opisywanego faktu czy osoby siłom nadprzyrodzonym, przy czym dodawana często formułka „*ješ ńe rôz!*" miała ów proces wzmacniać w szczególny sposób.

Również panującymi wierzeniami tłumaczyć należy kaszubskie wykrzykniki: *ala setme jo! ala setme pip!* (kasz. *setme* 'siedem', *pipa* 'genitalia zarówno u mężczyzny jak i u kobiety'), w których uwypuklona została magiczna cyfra 'siedem', uwidoczniona również w kaszubskich przekleństwach: *Setme tësoci v sëxim! daj go setme! daj go setmišče!* oraz w kasz. adi. *setmegromovi* 'ogromny, olbrzymi'. Na genezę tego wykrzyknika rzuca światło przezwisko złego człowieka: *të grome!* wskazujące na określoną personifikację wymienianych w przekleństwie sił. Względy eufemiczne kazały zapewne ograniczać się w wykrzyknikach do wymieniania samej liczby owych sił, z pominięciem ich właściwej nazwy.

Tak więc sądzić wypada, że niemal wszystkie utrwalone w archaicznych kaszubskich wykrzyknikach rozpoczynających się na *ala* słowa dotyczyły w przeszłości świata demonów i sił nieczystych. Poddany analizie materiał, ograniczony ściśle do określonych informacji, należałoby w przyszłości rozszerzyć o bogatą sferę interiekcji innego typu, w które obfituje *Słownik gwar kaszubskich* Bernarda Sychty.